



ISSN 1643-6326

# INFORMATOR 20

Katechezy, homilie, refleksje, dyskusje, informacje, wspomnienia, propozycje !!!

dla moderatorów i animatorów  
Grup Modlitwy św. Ojca Pio z Pietrelcina

LISTOPAD 20/2003

br. Bogusław Piechuta, 32-433 Lubień, Tenczyn 312

poczta elektroniczna: [boguslaw@kapucyni.ofm.pl](mailto:boguslaw@kapucyni.ofm.pl)Wszystko znajdziesz na stronie www >>> <http://www.kapucyni.ofm.pl>

Każdy numer INFORMATORA dostępny jest w internecie w pdf i można bezproblemowo wydrukować (potrzeby darmowy Acrobat Rieder)

telefon bezpośredni i fax do o. Bogusława (018) 268 30 83  
gdy o. Bogusław pracuje poza Tenczynem: (0) 602 601 146  
Dom Rekolekcyjny (018) 268 23 63

## 23 listopada - Chrystusa Króla

Kim jesteś? Czy ty jesteś Królem żydowskim? -

„Królestwo moje nie jest z tego świata! ... Ja się na to narodziłem i przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie”. A mimo to Jezus został odrzucony przez ludzi. Odrzucenie to jednakże, nie sprawiło, że Jezus znalazł się poza granicami swojego Królestwa, gdyż „jest Świadkiem Wiernym, Pierworodnym umarłych i Władcą królów ziemi”.

W tajemnicę królowania Jezusa wpisane jest odrzucenie. Nie jest uczeń nad Mistrza. W życie ucznia wpisane jest odrzucenie. Gdy jest to odrzucenie przez wielkich tego świata, którzy nie widzą Jezusowej prawdy, choć uważają się za uczniów Jezusa, bolesnym jest to odrzucenie. Ostatecznie nie uczeń Jezusa zostaje odrzucony, ale od Niego odwracają się ci, którzy go odrzucają.

Bolesnymi są jednak powroty tych, którzy uczniów Jezusa odrzucali.

Dzień beatyfikacji, a następnie kanonizacji Ojca Pio, był dniem zwycięstwa prawdy, posłuszeństwa, miłosierdzia, był dniem zwycięstwa człowieka charyzmatu nad ludźmi władzy.

„Kiedy dawał mi rozgrzeszenie (*pisze o. Marciano Morra*), zauważyłem - jak to zawsze bywało - ogromny wysiłek z jego strony. Był człowiekiem cierpiącym, który przekazywał łaskę i gładził grzechy. To tak, jakby on brał na siebie ciężar tych

grzechów. Tak właśnie wyglądało moje pierwsze spotkanie z Ojcem Pio i moje wrażenia, jakie z niego wyniosłem”.

On - człowiek cierpienia, noszący krzyż Chrystusa, pozornie przegrany, był jednak człowiekiem zwycięstwa. Kreślony przez niego znak krzyża: w czasie Mszy św., podczas udzielania rozgrzeszenia, to znak zwycięstwa.

Płyną ludzkie rzesze na Kalwarię, gdzie ukrzyżowano Jezusa, płyną rozmodlone tłumy na Gargano, gdzie naznaczony znakami Chrystusa i „ukrzyżowany” wielokrotnie przez ludzi władzy, spoczywa ubogi zakonnik - „brat, który się modli” i „biedny Cyrenejczyk”, by zanoszona przez Niego modlitwa, podczas Wielkiej Niebieskiej Eucharystii z Jezusem owocowała spełnianiem się próśb „dzieci tej Ziemi - synów duchowych „Padre Pio z Pietrelciny”.

## Rekolekcje - pielgrzymka do San Giovanni Rotondo

Kilku kapłanów - moderatorów Grup Modlitwy proponowało o. Bogusławowi przygotowanie Rekolekcji w Drodze dla kapłanów (może również dla zaangażowanych głębiej w formację) a zarazem wędrowanie po miejscach franciszkańskich: Padwa (*Święty Leopold - spowiednik*), La Verna (*stygmaty św. Franciszka*),

Asyż (*Carceri*), (*Monte Cassino*), Pietrelcina, Monte San Angelo, San Giovanni Rotondo, Loreto - połączone z rozważaniem duchowości franciszkańskiej, oraz duchowości św. Ojca Pio.

Warto tę propozycję przemyśleć i przedyskutować.

Codziennie nowe intencje modlitwy pod adresem internetowym:  
<http://www.kapucyni.ofm.pl>

## intencje ogólne na listopad 2003

Za chrześcijan na Zachodzie, aby coraz lepiej poznawali i doceniali duchowość oraz tradycje liturgiczne Kościołów wschodnich

\* \* \*

Za Kościół w Ameryce, aby przeżywając II Amerykański Kongres Misyjny w Gwatemali, poczuł się przynaglony do coraz bardziej wielkodusznego zaangażowania w dzieło ewangelizacji, również poza swymi granicami

\* \* \*

Za zmarłych z rodzin z Grup Modlitwy św. Ojca Pio w Polsce.

Za zmarłych z naszych rodzin, a szczególnie za zmarłych naszych rodziców.

## duch jedności

Ile tylko możliwe dzielimy się doświadczeniem i przeżyciami ze spotkań w swoich wspólnotach.

Duch jedności i przepływ informacji niech cechuje Grupy Modlitwy św. Ojca Pio.

## Co w numerze ?

- Homilia na listopad - strona 2,
- Katecheza - listopad - strona 3,
- Program wyjazdów o. Bogusława - str 4.
- Piąta tajemnica światła - Ustanowienie Eucharystii - s. 4.
- Pragnę, aby cały świat był Domem Ulgi w Cierpieniu - Fundacja w Poznaniu - s. 5
- Songi o STYGMATYKU - s. 6
- Informacje z Grup Modlitwy - s. 7
- Podziękowania i prośby - s. 8
- Dlaczego zło w świecie - słowo na 23 listopada - s. 8

## myśli do homilii na listopad 2003

"Byłem chory, a odwiedzaliście mnie. Byłem głodny, a daliście mi jeść".

"Byłem" - tak blisko - 30 centymetrów za twoją ścianą.

"Byłem" - w twojej klatce schodowej.

"Byłem" - tuż za płotem twego jednorodzinnej domku. "Byłem" - Ja sam, Jezus Chrystus. Twój Król i Zbawiciel.

**"Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, Mnieście uczynili".**

Dla wielu będą to ostatnie słowa, jakie usłyszą z ust Chrystusa. One uzasadnią straszny wyrok: "Idźcie precz ode Mnie, przekleńci, w ogień wieczny". O usprawiedliwieniu się nie będzie mowy.

Bowiem w Księdze Proroka Ezechiela zapisano słowa Pana:

„Ja sam będę szukał moich owiec i będę miał o nie pieczę.”

Gdyby chrześcijanie wzięli na serio tylko tę jedną przypowieść Mistrza z Nazaretu i dostosowali do niej swoje życie, w ciągu jednego pokolenia przebudowałiby oblicze ziemi.

Potęga miłosiernej miłości jest wszechmocna, bo razem z tymi, którzy się nią posługują, współpracuje Bóg.

Chrystus, od dwudziestu wieków utożsamia siebie z głodnym, starym, kalekim, ubogim i wzywa do okazania miłosierdzia. Czeka na odkrycie tej prawdziwej mocy, jaka jest zawarta w miłosiernej miłości.

Dostrzeżenie Chrystusa w potrzebującym człowieku sprawi, że będziemy mieli udział w Jego zmartwychwstaniu. Św. Paweł pisze, że zmartwychwstanie:

„Chrystus jako pierwszy, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia.”

W postudze miłości doskonalą się duch. Tu nie ma żadnej straty, tu jest wielki zysk. Posługę miłości dostrzega i uwzględnia Bóg. "Błogosławieni miłosierni, bo oni sami miłosierdzia dostąpią". Czy może być większy zysk niż dostąpienie miłosierdzia Bożego?

Tak na dobrą sprawę to dzisiaj wśród tych, którzy w sposób

szczególny zabiegają o szacunek dla człowieka i miłosierdzie dla bliźniego znajduje się pochylony starością i doświadczony cierpieniem Jan Paweł II, chociaż także w Kościele pojawiają się głosy żądające, by usunąć się z pola widzenia ludzi zdrowych, ludzi interesu także w hierarchii kościoła.

Ale cóż w tym Bożym ogrodzie rosną również chwasty i to dorodne, pełne władzy i wysokiego stanowiska. Im również przypomina Jezus słowa: **„Byłem starcem, byłem obarczony krzyżem....”**

Bóg umieszcza w rodzinie ludzkiej wspaniałych bohaterów Ewangelii, których ukazuje światu. Często są to pozornie niewielkie roślinki, w ogrodach na obrzeżach świata, ale kwitną tak wspaniale, że zachwyca się nimi cały świat.

Chrystus mówił do swoich uczniów:

**“Czyńcie proste ślady nogami waszymi, aby kto chro- my nie zbłądził, ale był raczej uzdrowiony”.**

Słowa Chrystusa są mocne i jednoznaczne, stanowią wezwanie do realizowania Ewangelii nie słowem, ale życiem.

**“Większa jest radość w dawaniu niż braniu”** - mówi Chrystus i wspaniały kwiat z Jego ogrodu Ojciec Pio z Pietrelcina szafuje całymi godzinami przebywając w konfesjonale, miłosierdzie Boże wszystkim, którzy z całego świata przybywają po pociechę duchową do San Giovanni Rotondo.

Jako stygmatyzowany, obdarzony z racji upodobnienia do Chrystusa charyzmatami przewyższającymi ludzką wyobraźnię i spowiednik ma możliwość poznania dramatów duchowych i cierpień fizycznych doświadczanych przez niezliczone rzesze ludzi przybywające do San Giovanni Rotondo, by u Niego, znanego już na całym świecie Stygmatyka zacerpnąć pociechy duchowej.

O.Pio okazując kapłańskie miłosierdzie spotyka się z koleją z wielką wdzięcznością i doświadcza tego najprostszej formy gestu wdzięczności wyrażającego się składaniem ofiar pieniężnych na rzecz klasztoru.

**Doznane miłosierdzie winno owocować okazywanym miłosierdziem.**

Składający ofiary liczą, że O.Pio, jako kapłan wielkiej dobroci serca i miłosierdzia roztropnie zagospodaruje składane ofiary.

Doświadczając wielkiej ludzkiej wdzięczności wyrażającej się składanymi na jego ręce ofiarami pieniężnymi postanawia napływające pieniądze ulokować w fundacji służącej wspieraniu ludzi dźwigających krzyż choroby i cierpienia - rodzi się myśl zbudowania "Domu Ulgi w Cierpieniu".

Myśl zawierająca "zmaterializowane miłosierdzie" znajduje poparcie u rzesz pielgrzymów i najbardziej ubogich mieszkańców San Giovanni Rotondo.

Litania Jezusowa: „Byłem ... głodny, spragniony, nagi, chory, w więzieniu – litania ludzkich dramatów jest długa. Jest to litania obecności Jezusa w najbardziej doświadczonych przez życie ludzi.

I Ojciec Pio odpowiada życiem, pomogę Tobie Jezu, pomogę Jezu...

I tak rodzi się z miłosierdzia Jezusowego Dom Ulgi W Cierpieniu. Maria Winowska nazywa go inaczej, Dom Przeobrażonego Cierpienia. Tak gdy człowiek wkracza na drogę naśladowania Miłosiernego Jezusa cierpienie ludzkie przeobraża się w akt zbawczy. Jest akceptowane przez cierpiącego. Przeobraża Go w Jezusa.

Aby jak najwięcej ludzi kroczyło Jezusową drogą Miłości Ojciec Pio powołuje Grupy Modlitwy. To One sprawiają modlitwą pełną zawierzenia, że otwierają się serca ludzkie na miłość i miłosierdzie, względem potrzebujących.

Ci najlepiej odczuwają na sobie słowa Jezusa:

**"Błogosławieni miłosierni, bo oni sami miłosierdzia dostąpią". Czy może być większy zysk niż dostąpienie miłosierdzia Bożego?**

### ? RÓŻANIEC OJCA PIO ?

Moi drodzy do wielu Grup Modlitwy może docierać skopiowana w formacie A4 (4 x 5A) kartka zatytułowana Różaniec Ojca Pio - módlcie się czas nagli.

Kartka (format 4x A5) zawiera instrukcję jak odmawiać Różaniec Ojca Pio, oraz obietnice objawione Klemensowi Dominiguez Gomez w Palmar de Troya w Hiszpanii.

Według mojegorozeznania i wielu braci, nikdzie nie ma informacji o wyżej wymienionym Klemensie z Troya, a informacje o Różańcu są co najmniej ośmieszające Grupy Modlitwy.

Znajduje się tam między innymi kłamliwa informacja: **„Jeden Różaniec Ojca Pio jest obfitszy w łaski niż psalterz”**.

Trzeba wiedzieć, że ani wzór różańca : „ **na każdym paciorku Ojciec nasz, Zdrowaś i Chwała Ojcu**”, a do tego zmiana w modlitwie Zdrowaś Mario: „... **Święta Maryjo, Matko Boża i Matko nasza, módl się za nami...**” są niedopuszczalne.

Co najmniej dziwne są słowa z nieznanego nikomu objawienia Matki Bożej z dnia 18 kwietnia na Górze Karmel:

„Moje dziecko, przychodzi jako Matka Jezusa i wasza Matka. Przyjmijcie obietnice łask dane tym, którzy z prawdziwym nabożeństwem będą odmawiać Różaniec Ojca Pio z 50 Ojciec nasz... 50 Zdrowaś Maryjo, ... 50 Chwała Ojcu i 50 O Maryjo... (na każdej perle różańca te modlitwy mają być odmówione)...”

**Proszę taką kartkę wrzucić do kosza i nie rozpowszechniać !!!**

## Myśli do katechezy na listopad 2003

### Biedaczyna z Pietrelciny

Zakonnicy "idąc za Chrystusem, który sam dziewiczy i ubogi przez posłuszeństwo aż do śmierci krzyżowej odkupił i uświęcił ludzi" (PC 1), "oddają się posługiwaniu wszystkim braciom w Chrystusie, jak sam Chrystus przez swą uległość dla Ojca służył braciom i oddał życie swoje na okup za wielu" (PC 14). Sformułowania te wiążą bezpośrednio życie zakonne z życiem Chrystusa Zbawcy i charakteryzują posłuszeństwo zakonne.

*z: O. Gabriel Bartoszewski, Błogosławiony O. Pio i posłuszeństwo Kościołowi, referat 2.02.2001 w Tenczynie, na spotkaniu Moderatorów Grup Modlitwy Ojca Pio*

„Ubogiego brata - jak chciał Franciszek - to ten, który pragnie pokuty i nawrócenia. On sam pod wpływem łaski Pana rozpoczął takie życie, okazując miłosierdzie trędotawym. Pragnął, aby bracia pobudzani duchem nawrócenia i odnowy upodobniali się do Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego.”

*Br. Piotr Tokarz OFM Cap. „Duchowość zakonu Braci Mniejszych Kapucynów” – praca magisterska*

#### Ojciec Pio umarł ubogi, tak jak ubogi żył.

W ostatnich latach jego życia przeszły przez jego ręce miliardy lirów ofiarowanych na Dom Ulgi w Cierpieniu. Ale on nie miał ani grosza. To ubóstwo było znakiem jego wolności wewnętrznej i zewnętrznej. Dało mu ono prawo mówienia o wszystkim, co myśli i czuje. Dlatego też cierpiał wiele z tego powodu, zwłaszcza kiedy mu nie ufano.

"Należę zupełnie do wszystkich. Każdy może powiedzieć: Ojciec Pio należy do mnie. Tak bardzo kocham moich braci wygnania. Kocham moich synów duchowych na równi z moją duszą, a nawet jeszcze bardziej.

Odrodziłem ich dla Jezusa w bólu i w miłości. Mogę zapomnieć samego siebie, ale nie moje dzieci duchowe, co więcej, jestem pewien, że kiedy Pan mnie zawoła, to mu powiem: Panie, ja zaczekam u niebieskich drzwi; wejść, gdy zobaczę, że weszło ostatnie z moich dzieci.

Cierpię bardzo dlatego, że nie mogę pozyskać dla Boga wszystkich moich braci. Chwilami serce mi się ściska i wydaje mi się, że umieram, widząc tak wiele dusz, które cierpi i nie mogą im pomóc, a także widząc wielu braci sprzymierzonych z diabłem”.

Są to słowa wspaniałego robotnika winnicy Pańskiej, pracującego nawet w chwili, gdy zbliża się "siostra śmierć".

Jak wspomnieliśmy w październikowej katechezie: Ubogi Brat, który, chcąc naśladować św. Franciszka, okazuje ślepe posłuszeństwo Kościołowi, podczas Eucharystii przyzymka oczy i idzie z Matką pod Krzyż, idzie na Krzyż Syna. Dziś Kościół wskazuje na niego jako olbrzymia, niezwykle wzór kapłana, chrześcijanina, ewangelizatora.”

*(„Błogosławiony Ojciec Pio” tłum. O. Gracjan Majka, wyd. M. Rok 2000; s. 78)*

Ojciec Pio udziela Grupom Modlitwy konkretnych wskazówek zachęcając także do wyrzeczeń z miłości do braci:

"Skróć czas wypoczynku, zrezygnuj z jakiegokolwiek wygody, przyjemności czy z jednej z tych zbędnych rzeczy, które tyle dla nas znaczą, ale które są tylko ciężarem dla naszej duszy przed Panem!

Nie interpretujcie zbyt lekko słów Jezusa, który mówi: Oddajcie Bogu to, co Boskie, czyniąc z nich wygodne alibi dla nierówności i niesprawiedliwości społecznych. Przede wszystkim zaś nie ulegajcie wygodnej interpretacji słów **quod superest date pauperibus (dajcie ubogim to, co zbywa)**, ponieważ Bóg nie dał wam miary tego, co zbywa. Pomyślcie raczej, że zbywa wam wszystko to, co wy macie, a czego ubogi nie ma.

Zapamiętajcie dobrze słowa: „Byłem głodny i dałeś mi jeść, byłem spragniony i otworzyłeś mi drzwi i napiłeś mnie, cierpiałem i wspomogłeś mnie” oraz „ja sam będę w ubogim i to, co jemu uczynicie, uczynicie mnie!”

„Jako zakonnik i kapucyn chcę doskonale i z miłością zachowywać Regułę i śluby, zaś jako kapłan mam poczucie powinności prześlania Boga za grzechy ludzi i pełnienia służby pojednania”.

*(cyt. Za G.F.Majka, Z Chrystusem przybity do krzyża s.87)*

„Dalej: kontempluje się w zachwycie, uwielbia i kocha całego cierpiącego Chrystusa: uboższego i wygnanego, nieznanego w życiu ukrytym, utrudzonego w życiu publicznym, cierpiącego fizycznie i moralnie, podejmującego długą i bolesną mękę. Wtedy dusza staje się odważniejsza wobec cierpień i smutków, z miłością rozciąga się na nagim krzyżu obok Chrystusa, zwraca współczujące spojrzenie na Niego i słyszy z Jego ust: Błogosławieni, którzy cierpią dla sprawiedliwości.”

*ks. Pierino Galeone, Głos Ojca Pio/ 4/2000*

## Dźwięgającym krzyż

**Może zbyt często nasze spotkanie z Jezusem na Górze Tabor poprzedzone jest wydarzeniem spotkania z Jezusem na Górze Golgocie. Zbyt często cierpienie jest bardziej długotrwałe niż nasza ziemską radość spotkania z Jezusem, stąd nasze wątpliwości.**

*refleksja z „MATEUSZA”*

„Samotna kobieta stanęła przed operacją. Nie miała siły, by zdecydować się na to cierpienie połączone z niewielką możliwością ratowania życia. Lekarze nie dawali jej większych szans.

Mądry spowiednik poradził, by ofiarowała swe cierpienie z prośbą o nawrócenie kogoś, na kim jej w szczególny sposób zależy. Był taki człowiek. Porzucił ją dwa lata po ślubie, wprowadził w świat samotności. W następne trzy lata porzucił tę drugą kobietę z dzieckiem. Był winien wielu krzywd wyrządzonych ludziom z racji zajmowanego stanowiska. Kiedyś ona go kochała, po latach dalej był to jedyny człowiek jej życia, choć miłość ta bardzo bolała. Postanowiła przelać swoje cierpienie przez rękę Boga w jego serce. Z taką motywacją zgodziła się na operację.

W szpitalu przebywała ponad pół roku. Kolejno trzykrotnie chirurdzy pochylali się nad nią. Ponad sześć miesięcy wielkiego cierpienia, tak jakby Bóg wziął ją za słowo i wycisnął z niej ostatnie krople siły dla ratowania duchowego życia jej męża.

Wróciła do zdrowia i do pracy społecznej, w której po dramacie rozpadu małżeństwa znalazła sens swego życia. Pewnego dnia otrzymała zawiadomienie o śmierci swego małżonka. Zniszczył go rak w ciągu kilku miesięcy od chwili rozpoznania choroby. Na pogrzebie dowiedziała się, iż umarł pojednany z Bogiem. Na komentarz brat zmarłego podał jej kopertę. W niej trzy krótkie zdania męża skreślone przed jego śmiercią: "Piszę te słowa po spowiedzi. Joasiu, przepraszam Cię bardzo za wszystko. Przebac - Mietek".

Boimy się cierpienia, czynimy wszystko, by się od niego uwolnić. Dziękujemy Bogu, gdy się to udaje. Ciągłą modlitwą wspieramy lekarzy i całą służbę zdrowia. Wiemy równocześnie, że cierpienie jest nie do uniknięcia.

I tu my, uczniowie Mistrza, winniśmy umieć się zachować tak, by dni, godziny, czasem minuty cierpienia nie zostały stracone.

Cierpienie posiada wielką wartość porządkującą nasze życie, oczyszczającą z grzechów już popełnionych i uzdrawiającą innych.”

## Tajemnica – USTANOWIENIE EUCHARYSTII - Eucharystia celebrowana przez Ojca Pio wprowadza nas w głębię przeżywania Eucharystii z Chrystusem.

„Jezu tchnienie mego życia, oto drżący unoszę Cię do góry w misterium miłości. Obym wraz z Tobą był dla świata Drogą Prawdą i Życiem, a dla Ciebie był świętym kapłanem, doskonałą ofiarą” - słowa Ojca Pio z obrazka prymicyjnego - 14 sierpnia 1910 r. Stały się one motywem przewodnim całego jego kapłańskiego posługiwania. W Eucharystii, jak sam twierdził, doświadczał „całej Kalwarii”.

Dla Ojca Pio największym cudem jaki istnieje, jest Najświętsza Eucharystia. Fakt ten pobudza go do większego szacunku i wdzięczności dla Zbawiciela, który przyjął ludzką naturę.....

„Jego msza święta! Pamiętamy (ja z przyjemnością przypominam go sobie szczególnie w starym kościółku, gdzie wszystko było biedne i otwarte jak w Betlejem i na Kalwarii - pisze Giuseppe Gusso, lekarz będący świadkiem życia o. Pio), jak szedł skromny i skupiony, odczuwając jednak trudności związane z przejściem wśród ścisłego tłumu ludzi, z żalem usuwającego się, by umożliwić przejście.

Na jego twarzy nie było żadnego przejawu wspaniałości czy nadnaturalnej mocy, ale raczej pewnego rodzaju ból.

Powolny w poruszaniu się, naturalny w gestach, spokojny w czytaniu. Jednak we wszystkim była godność bez pozy, świadomość tego, co robi, ale bez przytłoczenia, surowość bez twardości. Wpatrywanie się w niego nie męczyło - misterium Męki pasowało do niego i wydawało się, że narodził się specjalnie dla odprawiania mszy świętej”.

Msza trwała często bardzo długo, lecz tłum wiernych uczestniczył w misterium w milczeniu. Każdy fragment Eucharystii był niezwykłym, czytelnym znakiem rzeczywistej drogi, jaką o. Pio przebywał wraz z Chrystusem Zbawicielem. Podczas czytania słów Pisma Świętego kapłan czasem zalewał się łzami”.

Moment podniesienia, gdy ukazywały się rany na dłoniach zakonnika, koncentrował uwagę wiernych i wzruszał każdego. Jak pisze dalej Giuseppe Gusso: „Po konsekracji i podniesieniu widziało się coś niezwykłego na jego twarzy.”

Milcząca kontemplacja Ukrzyżowanego po przyjęciu komunii świętej nawet pół godziny! Tłumy wiernych z niezmierną uwagą i szacunkiem obserwowały modlitwę o. Pio, który klęcząc sprawiał wrażenie człowieka „przybitego gwoździami”.

I oto jak sama Ewangelia każe nam spojrzeć na Eucharystię:

### **Ewangelia św. Łukasza 22, 14 - 20**

A gdy nadeszła pora, zajął miejsce u stołu i Apostołowie z Nim. Wtedy rzekł do nich: „Gorąco pragnąłem spożyć Paschę z wami, zanim będę cierpieł. Albowiem powiadam wam: Już jej spożywać nie będę, aż się speł-

## Spotkania i wyjazdy o. Bogusława

- \* 16 listopada 2003 - Kazania w parafii Stróże k/Grybowa,
- \* 23 listopada 2003 - Biłgoraj, par. św. Marii Magdaleny.
- \* 24 listopada - w parafii w Łukowie (diec. Siedlecka)
- \* Od I niedzieli Adwentu rok 2003 rekolekcje w Unikowie.
- \* Od II niedzieli Adwentu 2003 - parafia Szastarka
- \* Od III niedzieli Adwentu 2003 - rekolekcje w parafii M.B. Królowej Polski - Polkowice.
- \* W IV niedzielę Adwentu 2003 Kazania w parafii św. Tadeusza - Legnica.

## ROK 2004

- \* 18 stycznia 2004 - Kazania w parafii św. Ducha - Śrem.
- \* 23- 25 stycznia 2004 w Darłowie - trzydniowe spotkanie regionalne Grup Modlitwy Ojca Pio z Północnej Polski.
- \* (rez) 1 - 2 lutego 2004 - spotkanie w parafii Czelin i Zielin.

\* 8 lutego 2004 (niedziela) - wolne

- \* 13 - 14 - 15 lutego 2004 - katechezy i kazania w par. św. Wojciecha w Poznaniu - Wzgórze św. Wojciecha
- \* 22 lutego 2004 (niedziela) - wolne
- \* II niedziela Wielkiego Postu 2004 (29.02) - kazania niedzielne i instalacja relikwii św. O.Pio w Świerklanach.
- \* II niedziela Wielkiego Postu 2004 (7.03) - Ustroń - Zawodzie.
- \* Od III niedzieli Wielkiego Postu 2004 (14 - 16.03) - rekolekcje w Parafii pw. Podwyższenia Krzyża w Spycimierzu.
- \* 17 - 18 - 19 marca 2004 - rekolekcje w Wartkowicach,
- \* Od IV niedzieli Wielkiego Postu 2004 (21.03) - rekolekcje w Chelmie - parafia Chrystusa Odkupiciela.
- \* Od V niedzieli Wielkiego Postu 2004 (28.03)- rekolekcje w parafii św. Jana z Kęt w Rumii Janowie.
- \* Od Niedzieli Palmowej 2004 (4.04) - rekolekcje w parafii Św. Aniołów Stróżów w Włbrzychu.
- \* 22 maja 2004 (sobota) - poświęcenie pomnika św. Ojca Pio w Legionowie k/ Warszawy.

3 - 14 czerwca 2004 - pielgrzymka do San Giovanni Rotondo - szczegóły w grudniowym numerze, aktualnie w internecie.

ni w królestwie Bożym”.

Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie rzekł: „Weźcie go i podzielcie między siebie; albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże”.

Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał mówiąc: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę!» Tak samo i kielich po wieczerzy, mówiąc: „Ten kielich to Nowe Przymierze \* we Krwi mojej, która za was będzie wylana.”

Aby otworzyć się na głębię miłości Jezusa, który w Eucharystii zostawił nam Sobie kilka najbliższych chwil poświęćmy modlitwie różańcowej.

Rozważamy piątą tajemnicę światła - USTANOWIENIE przez Chrystusa Eucharystii, w której polecamy przez wstawienie Maryi naszego moderatora i kapłanów przycujących w naszej parafii.

**Ojcie nasz... Zdrowaś Mario... Chwała Ojcu... O mój Jezu....**

Szanowny Ojciec, zwracam się z prośbą o zamieszczenie w Informatorze dla Grup Modlitwy Ojca Pio wzmianki o naszej Fundacji, a także o stałe przysyłanie Informatora na nasz adres.(...) . Nasze spotkania odbywają się w 2 piątki miesiąca po wspólnej Mszy św. w intencji Budowy Domu Ulgi w Cierpieniu...

## "Pragnę, by cały świat był

### Domem Ulgi w Cierpieniu"

Św. O. Pio

#### Drodzy Czciociele Św. Ojca Pio,

Już od 8 września 2000 roku trwa w Poznaniu modlitwa o pomyślne rozpoczęcie budowy na naszych ziemiach Domu Ulgi w Cierpieniu. Tego dnia przy Parafii Św. Wojciecha za-inaugurowane zostały Msze św. w/ powyższej intencji, które odprawiane są w każdy drugi piątek miesiąca.

Po blisko dwóch latach, 27 sierpnia 2002 roku zarejestrowana została FUNDACJA "DOM ULGI W CIERPIENIU"- kontynuacja dzieła Św. Ojca Pio, z siedzibą w Poznaniu przy Parafii Św. Wojciecha.

W rozdziale II Statutu Fundacji czytamy między innymi:

" Fundacja w odpowiedzi na potrzeby moralne i duchowe osób chorych, cierpiących, ubogich i samotnych, zamierza utworzyć jedną lub więcej placówek o charakterze leczniczym, opiekuńczym lub podobnym pod wspólną nazwą „Dom Ulgi w Cierpieniu”. Kierując się zasadami duchowości Św. Ojca Pio Fundacja będzie:

1. przynosić ulgę nie tylko cierpiącemu ciału, ale dawać pokrzepienie zranionej duszy w duchu chrześcijańskiej Wiary, Nadziei i Miłości.

2. świadczyć czynną miłość człowiekowi cierpiącemu, realizując w praktyce słowa Św. Ojca Pio: „W każdym chorym jest Jezus, który cierpi. W każdym ubogim jest Jezus, który kona. W każdym ubogim jest Jezus, który cierpi i kona podwójnie”.

3. łączyć profesjonalną wiedzę i naukę z modlitwą, formacją moralną i duchową personelu, tak, aby chorzy i potrzebujący doświadczali bezwarunkowej miłości Boga, by umacniała się w nich miłość do Jezusa Ukrzyżowanego.

W utworzonych przez siebie placówkach Fundacja kierować się będzie wskazaniem Św. Ojca Pio, by były to placówki chrześcijańskie, dobroczynne, bezinteresowne, leczące całego człowieka - jego duszę i ciało. W/ swojej działalności Fundacja

wzorować się będzie na Fundacji Św. Ojca Pio pod nazwą Casa Sollievo della Sofferenza we Włoszech.

Od trzech lat wydajemy dwumiesięcznik "Ojciec Pio do Chorych" - adresowany do osób chorych i ich otoczenia. Publikowane są w nim teksty, które pomagają chorym w przeżywaniu choroby w/ duchu wiary.

Ma cel tworzenia placówek "Dom Ulgi w Cierpieniu" Fundacja przyjmuje ofiary pieniężne i rzeczowe. Poszukiwani są darczyńcy pragnący ofiarować na dobro Fundacji działkę budowlaną albo nieruchomości.

Korzystając z okazji pragnę z radością poinformować Drogich Czciocieli Św. Ojca Pio, że Fundacja "Dom Ulgi w Cierpieniu" zaakceptowana została przez Ks. Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego Metropolity Poznańskiego, a także otrzymała błogosławieństwo papieskie. Treść dokumentu, jaki wpłynął na moje ręce z Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej przytoczony zostaje poniżej.

#### INFORMACJE:

- Msze św. o budowę Domu Ulgi w Cierpieniu odprawiane są w każdy 2-gi piątek miesiąca o godz. 18.50 w kościele Św. Wojciecha w Poznaniu.

- Prezes Zarządu Fundacji "Dom Ulgi w Cierpieniu" przyjmuje interesantów w Biurze Parafii w każdy 2-gi czwartek miesiąca w godz. 19.00 - 20.00 tel./fax (061) 851-90-12

- **Konto Fundacji: PEKAO SA II O/ Poznań**

**981240 17651111 0000 18152586**

Maria Chełmińska  
Prezes Zarządu Fundacji "Dom  
Ulgi w Cierpieniu"

## SEKRETARIAT STANU SEKCJA PIERWSZA - SPRAWY OGÓLNE

Watykan, 2 stycznia 2003 r.

Szanowna Pani,  
Jego Świątobliwości Jan Paweł II poinformowany o utworzeniu Fundacji „Dom ulgi w cierpieniu”, która podejmuje swoją statutową działalność w oparciu o charyzmat Św. Ojca Pio, oddanego przez całe życie bez reszty modlitwie i służbie braciom, zawiera Bożej Opatrzności tę doniosłą inicjatywę.

Podczas Mszy św. kanonizacyjnej bł. Ojca Pio, w dniu 16 czerwca ub. r., Ojciec Święty w wygłoszonej homilii powiedział: „Przekonany, że modlitwa jest najlepszą bronią, jaką mamy, kluczem, który otwiera Serce Boga [...], Ojciec Pio łączył modlitwę z intensywną działalnością charytatywną, której niezwykłym wyrazem jest Dom ulgi w cierpieniu. Modlitwa i miłosierna miłość to niezwykle konkretna synteza nauki Ojca Pio, która dziś jest na nowo proponowana wszystkim”.

Ojciec Święty życzy, aby ta nauka znajdowała odzwierciedlenie także w działalności nowej Fundacji. Na wzór dzieła Świętego Ojca Pio, niech podejmuje ona na polskiej ziemi szczytne zadania, pomagając wszystkim odnajdywać w człowieku dotkniętym chorobą cierpiące i uwielbione oblicze Chrystusa. Niech placówki o charakterze leczniczo-opiekuńczym zakładane przez Fundację, przenika zawsze duch miłości miłosiernej, który pomoże cierpiącemu człowiekowi dostrzegać w sobie i w braciach godność Dziecka Bożego.

Wszystkich zaangażowanych w realizację zadań Fundacji, a szczególnie chorych, którym to dzieło pragnie nieść ulgę w cierpieniu, Jego Świątobliwość poleca w modlitwie Chrystusowi Miłosiernemu. Za wstawiennictwem Świętego Ojca Pio uprasza potrzebne łaski i z serca udziela Apostolskiego Błogosławieństwa.

Z wyrazami szacunku  
Mons. Gabriele Caccia Asesor

Szanowna Pani  
Lek. med. Maria CHEŁMIŃSKA  
Założyciel i Prezes Zarządu  
Fundacji Dom Ulgi w Cierpieniu  
Wzgórze Św. Wojciecha  
61-748 Poznań, POLONIA

### Padre Pio - Deo gratias!

Dziękuję za światło Ducha Świętego dla Arcybiskupa Damiana Zimonia, księdza Dziekana Józefa Przybyły i wszystkich decydujących o losach posługi duszpasterskiej w Oddziale Rehabilitacji w Łędzinach. **Dziękuję naszemu Panu za trudy związane z uzyskaniem zgody na erygowanie Kaplicy Świętego Ojca Pio i umieszczenie w niej Najświętszego Sakramentu.**

Grażyna M.

## SONGI O STYGMATYKU.

Ewangelia na 25-tą niedzielę zwykłą kończy się takim zdaniem: "Potem (Jezus) wziął dziecko; postawił je przed nimi i rzekł do nich: < Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje Mnie, lecz Tego, który Mnie posłał >. (Mk 9, 37).

Słowa te pasowały mi do wydarzenia religijno-artystycznego, które przypadło właśnie na tę niedzielę, 21 września w naszej parafii. Oto, przy okazji triduum poprzedzającego wspomnienie św. Ojca Pio, w 35 rocznicę jego śmierci, gościliśmy grupę dzieci i młodzieży z Rajczy w Beskidzie Żywieckim, z ich przedstawieniem OJCIEC PIO – CZŁOWIEK, TAJEMNICA. Kiedy po przeszło godzinny spektakl wychodziłem z kościoła pomyślałem, że jeśli coś jest w stanie nas wzruszyć i porwać - w obecnym rozkrzyczanym świecie, gdzie wszystko jest na sprzedaż i wszystko mało co warte – to jest to czysta i bezinteresowna spontaniczność i pasja młodych oraz najmłodszych. A to mogliśmy właśnie zobaczyć i przeżyć. Przyznaję, że nie wyobrażałem sobie, aby można zrobić musical o O. Pio. A jednak można. Poniżej relacja o tym przedstawieniu dla wszystkich, którzy go nie widzieli.

Oto dekoracje- dwa wielkie obrazy- umiejscawiają akcję i jej bohatera. Jeden pejzaż przedstawia rodzinne miasto O. Pio - Pietrelcinę, drugi zaś San Giovanni Rotondo. Treść sztuki przedstawiona jest w trzech planach, chwilami symultanicznych. Głównym wątkiem dramatycznym jest historia dziennikarki – "niedowiarka" (postać częściowo wzorowana na osobie Fernandy Bianco, autorki jednej z biografii stygmatyka), która przyjeżdża do San Giovanni Rotondo w pogoni za sensacją, jaką wzbudza - niezwykła popularność O. Pio i przypisywane mu nadzwyczajne wydarzenia. Prowadzi ona rozmowy z kobietami z miasteczka, i braćmi zakonnymi z klasztoru wypytujac ich o Ojca Pio; jest sceptyczna i pełna wątpliwości, nie ukrywa swojej rezerwy wobec ich pełnego podziwu i czci dla niego, kiedy opowiadają o cudownych wydarzeniach, pobożności i działaniach formacyjnych wśród ludzi (tercjarki, grupy modlitwy, córki i synowie duchowi) I kolejnym tym epizodem odpowiadają prowadzone w drugim planie sceny, rozmowy Ojca Pio w klasztorze z jego kierownikami duchowymi, ojcami Agostino i Benedetto. Są to w tekście sztuki zawarte autentyczne wypowiedzi O. Pio znane z jego listów (Epistolario) do tych dwu zakonników.

W ten sposób widz i słuchacz poznaje przeżycia wewnętrzne i stosunek Padre Pio do problemów i priorytetów, życia zakonnego i kapłańskiego, misterium Eucharystii, łaski modlitwy, sakramentu pojednania, daru odpuszczenia grzechów, a także i przede wszystkim swej miłości do Chrystusa oraz zjednoczenia z Nim w duchowym współprzeżywaniu Męki i w znaku stygmatów.

W przedstawieniu zainscenizowane są wzniosłe momenty ekstazy i wizji mistycznych (pojawiają się w nich anioły), a także straszne chwile pokus i walk wewnętrznych O. Pio z panem ciemności (wtedy szatani zajmują pole). Wówczas, jak w tragedii antycznej, występuje chór (w tym przypadku czasem zastąpiony baletem). Te sceny są pełne melodii i dynamiki. Równocześnie jednak jako trzeci, ale centralny plan, jako "motyw przewodni" powracają przez cały czas przedstawienia sceny posługi O. Pio jako spowiednika. W środku sceny stoi konfesjonał i widoczna jest kolejka oczekujących i podchodzących

do niego penitentów. Jedni spowiadają się i odchodzą z przebaczeniem, inni-jak to się zdarzało- muszą odejść bez rozgrzeszenia i jeszcze raz zrobić rachunek sumienia i rewizję swego życia. Akcja sztuki toczy się w miarę upływu czasu, prowadzonych rozmów i widocznych świadectw - przemianę wewnętrzną dziennikarki, która już zaczyna dostrzegać nie sensację ale głębię, i coraz bardziej widzi

jak stoi z boku wobec wielkich spraw, jakie się tu dzieją. Podejmuje w końcu decyzję ale nie śmie wierzyć w przebaczenie, tak dawno nie jednała się z Bogiem. Ale oto kiedy zbliża się do O. Pio ten wita ją z radością i mówi: <Chodź, tak długo na ciebie czekałem – uwierz w Miłosierdzie Boga >.

"Wielki finał" przedstawienia to hymn na cześć eucharystycznej obecności Chrystusa w świecie i Miłości Bożej. Dzięki nim możemy przeżywać, radość, dzięki nim cieszymy się pięknem stworzenia.

Proszę sobie wyobrazić, gdyż słowami tego nie opowiem, efekty dźwiękowe. Song O. Pio o tajemnicy mszy świętej, chór aniołów, zakonników i wiernych o pięknie wiary... To trzeba było usłyszeć!

Przedstawienie, w dodatku zaprezentowane przez tak młodych wykonawców, dalekie było od powierzchowności albo dewocyjnej czułości.

Jeśli przyjęło się <a priori> konwencję- koniecznych przecieć - uproszczeń, wszystko inne było do przyjęcia. Wrażenie robiła szczerłość, zaangażowanie i entuzjazm dzieci – aktorów.

xxxx

A po przedstawieniu rozmawiałem z dorosłymi, którzy pomogli im zorganizować ten występ. Oto czego się dowiedziałem: Przedstawienie powstało z inspiracji katechety - ks. Zenona, zafascynowanego postacią O. Pio; scenariusz napisała Pani – szkolna polonistka ( a także choreograf i reżyser w jednej osobie) w oparciu o lekturę szeregu książek; muzykę - nowoczesną, rytmizowaną ale nie nadmiernie hałaśliwą - inna pani, adwokat, z wykształceniem muzycznym. Próby z trzydziestu uczestnikami przedstawienia zaczęły się ubiegłej jesieni, premiera miała miejsce w maju tego roku. Wrocław jest czwartym miejscem po Rajczy, jednej z sąsiednich wsi i Żywcu, gdzie pokazano spektakl. Większość dzieci wiosną tego roku była w San Giovanni Rotondo, w pielgrzymce do O. Pio. W dodatku warto wiedzieć, że jest to trzecia, podobna w charakterze, premiera młodego zespołu. Poprzednie śpiewane przedstawienia miały za bohaterów św. Franciszka i św. Filipa Nereusza, apostoła Rzymu.

xxxx

I cóż można powiedzieć? – wnioski ewangelizacyjno - duszpasterskie nasuwają się same. Oto jak można zainteresować młodych wielkimi postaciami Kościoła.

Oto sposób katechizacji, nie tylko dzieci ale – wyobrażam sobie- ich środowiska domowego i społecznego. Bo przecież musiały być mamy, które pomagały szykować kostiumy teatralne, i ktoś namalował dekoracje, i ktoś inny stanowi obsługę techniczną i opiekę

(wyobraziłem sobie zaśnięzoną w zimie dolinę Soły, gdzie leży Rajcza i późne wieczorne powroty do domu po próbach i konieczność ,wtedy dopiero, odrabiania lekcji); wszyscy byli związani z osobą O. Pio.

A dla samych dzieci ?– Nauka ról, wcale nie prostych i bogatych tekstowo- musiała być nieładą wyzwaniem. Opanowały je jednak dobrze. Widać, że są bardzo przejęte, że mają z tego autentyczną radość, że przeżywają wspaniałą przygodę swego młodego życia. Że w ten szczególny sposób dotknęły tajemnicy świętości. Chwała więc Najwyższemu, iż dał grupie dorosłych – księdzu i paniom i panom -natchnienie i siłę, aby ofiarowali swym wychowankom szansę takich przeżyć i wzruszeń, które później oni przekazują nam, widzom.

Wychodząc z naszego kościoła po przedstawieniu pomyślałem: - jakże blisko jest z Beskidu Żywieckiego, od Przegibka i Wielkiej Raczy do płaskowyżu Gargano, gdzie żył O. Pio... to odległość tylko ... kilku uderzeń gorącego serca.

Jacek Edmund Zasada - Wrocław

adres: X. Zenon Budka 34-370 RAJCZA, ul. Rynek 1

## Nowe Grupy Modlitwy

Grupa Modlitwy Ojca Pio  
Parafia M. Bożej Pocieszenia  
Ul. Kartuska 33  
moderator: ks. Andrzej Herkt  
Podolany  
POZNAŃ  
tel. 0 – 501 046 156

\* \* \*

Szczęść Boże.

Czcigodny Ojciec Bogusławie  
Po jakże interesującym i wnikliwym  
naświetleniu tematu duchowości  
O. Pio w kazaniach wygłoszonych  
przez Ojca, w naszej parafii zawią-  
zała się wstępnie 22 osobowa Gru-  
pa Modlitwy O. Pio w dniu 6.10.2003.  
Rozpoczęliśmy adoracją Najświęt-  
szego Sakramentu z tekstami O. Pio.  
Potem różaniec, Msza św. z formu-  
larzem o O. Pio i na koniec spotka-  
nie organizacyjne.

Postanowiliśmy spotykać się na mo-  
dlitwie raz na miesiąc w pierwszy po-  
niedziałek. Teraz jest to 3 listopad.  
W związku z tym mamy prośbę, aby  
„Informator” oczywiście jeśli to moż-  
liwe, przesłać do nas przed pierw-  
szym poniedziałkiem, żeby informa-  
cje w nim zawarte trafiły do członków  
Grupy na tym spotkaniu. Już bardzo  
dziękujemy.

Serdecznie pozdrawiamy, prosim-  
y o modlitwę za naszą Grupę i za-  
pewniamy o pamięci w modlitwie  
również.

Grupa Modlitwy O. Pio w par. św.  
Floriana w Wirach.  
Animator Czesław Wiścicki  
Moderator ks. kan. Kazimierz  
Szachowicz

## Dewocjonalia „MICHELE”

Aneta Gajda - Pieroni  
ul. Ogrodowa 7/2  
95-070 Aleksandrów Łódzki  
tel. (0-42) 276 87 45  
lub (0) 502 517 708

### Haftowanie komputerowe

- **sztandar** (indywidualny wzór parafial-  
ny z podpisem proponowanym przez  
zamawiającego),  
- **nakładka na ornat** z wizerunkiem świę-  
tego (np. Ojca Pio),  
- **stula z wizerunkiem Ojca Pio** (na-  
prawdę ładna) o. Bogusław zapłacił 420  
złp,  
- **obrazy** (mały, duży, ogromny) - z wize-  
runkami świętych - także Ojca Pio.

## Magda Dróżdż - NAMYSŁÓW

Pierwsze spotkanie **GRUPY MODLI-  
TWY** odbyło się 17 września. Było to  
spotkanie organizacyjne, zapoznawcze.  
Byliśmy mile zaskoczeni, ponieważ przy-  
szło więcej osób niż spodziewaliśmy się.

Msza Święta odbyła się we wtorek o  
godzinie 18.00. Już od godziny 16.00  
wszyscy ciężko pracowali by wszystko  
odbyło się zgodnie z naszymi oczekiwa-  
niami.

Msza była naprawdę śliczna „Ozdob-  
iona” piękną muzyką i śpiewem.

Ksiądz Rafał wygłosił piękne kazanie.  
Na koniec Mszy wszyscy wierni pode-  
szli z zapalonymi świecami pod obraz  
Ojca Pio - ten moment był dla wszyst-  
kich bardzo wzruszający.

Całe to Nasze wydarzenie zostało  
udokumentowane zarówno na filmie vi-  
deo jak i na zdjęciach, ale najbardziej  
utkwilo w naszych sercach. Mszę poro-  
wadził prócz Księdza Rafała Hołubow-  
icza nasz „ duchowy Ociec” ks. Prałat  
Aleksander Matyka.

Ta Msza Święta była naszym oficjal-  
nym początkiem działalności naszej Gru-  
py w Parafii.

Dziękuję z całego serca, że pozwo-  
lono mi się podzielić wrażeniami z tak  
bardzo ważnego dla mnie wydarzenia!

*Serdeczne BÓG ZAPŁAĆ!*

**ps.** (O. Bogusław)

Wypada w tym miejscu podziękować  
**Kasi Medyk** (temu swoistemu zapaleń-  
cowi w kulcie św. Ojca Pio), która pełna  
zapału przeżywała rekolekcje w Tenczy-  
nie, następnie postarała się o to by o.  
Bogusław przesłał materiały do Namy-  
słowa dla ks. RAFAŁA i ks. proboszcza.

### Grupa Modlitwy Ojca Pio

Par. św. Piotra i Pawła  
NAMYSŁÓW  
ul. Kościelna 3  
moderator: ks. Rafał Hołubowicz  
tel. 077 - 410 02 34

Przepiękna figura św. Ojca Pio stoi  
między kościołem, a domem  
zakonnym Braci Kapucynów  
w Nowej Soli.  
adres twórcy figury:  
Zakrzewski, Wojska Polskiego 91,  
67-100 Nowa Sól

## Postołowo - Pawłowo

W swojej wędrówce po Polsce (Kosza-  
lin, Dartowo, Słupsk, Gdańsk), dociera-  
jąc do istniejących, czy też powstają-  
cych Grup Modlitwy Ojca Pio miałem w  
październiku wspaniałą okazję modlić  
się w **kaplicy św. Ojca Pio w Pawło-  
wie w parafii św. Józefa w Postołowie**,  
w pobliżu (ok. 10 km na północ od miej-  
sowości Skarszewy 10 km na zachód  
do Gołębiewa - a wszystko ok. 50 km na  
południe od Gdańska).

**Ks. Kazimierz Glama** zakochany w  
Ojcu Pio, nie tylko postawił dzięki pomo-  
cy parafian figurę Ojca Pio przy koście-  
le w Postołowie, ale zapalił do pracy  
mieszkańców Pawłowa, gdzie w ciągu  
stosunkowo krótkiego czasu powstała  
kaplica św. Ojca Pio, która niestety, ze  
względu na skromne warunki finansowe  
mieszkańców wymaga wsparcia finan-  
sowego z zewnątrz.

### Grupa Modlitwy Ojca Pio

Parafia Św. Józefa  
**POSTOŁOWO**  
83-042 Elganowo  
moderator: : ks. Kazimierz Glama  
tel: 058/ 682 83 43  
animator: Grzegorz Malinowski  
Pawłowo 16/4  
83-041 Mierzyszyn

Grupa pod kierunkiem p. Grzegorza  
liczy ok. 40 osób. W czasie moich od-  
wiedzin w Pawłowie prowadzone były  
prace tynkarskie we wnętrzu kaplicy (któ-  
ra posiada już posiada przepiękne wi-  
traże poświęcone ojcu Pio). Wymaga  
jednak jeszcze bardzo dużo nakładów  
finansowych, gdyż jest w stanie suro-  
wym, niemniej przychodzący na modli-  
twę posiadają już dach nad głową.

W czasie pobytu w Pawłowie wykona-  
łem kilka zdjęć. Mam nadzieję, że kie-  
dyś będzie można je umieścić w Głosie  
Ojca Pio, gdy historię powstania kaplicy  
i Grupy opiszą jej członkowie. Zresztą  
kaplica i Grupa posiada już bogatą do-  
kumentację kronikarską.

**Numer Konta** - Bank Spółdzielczy  
Starogard Gdański,  
oddział Skarszewy,  
83-250 Skarszewy,  
ul. Kosciuszki 32  
nr. **83401011-181318-27006-114**

## Figury Ojca Pio.

**Dobre wykonanie.** Józef Siwoń, Łowce 189, 37-554 Łowce.  
Dojazd - samochodem z Radymina k/Jarostawia kierunek na Łowce.  
Tel. 016 - 6222537.

O. Bogusław sprawdził u rzeźbiarza - „o. Pio jest podobny do siebie”  
(ok. 2 m wysokości).

Figury stoją w Dzierżawach, Kałkowie, Pile, Zgierzu, Hucie Komorow-  
skiej itd....

## Podziękowania

Szczęść Boże!

Chcę podziękować Ojcu Pio za wysłuchanie mojej prośby. Dwa miesiące temu zamieściłam intencję na stronie internetowej. Mój problem związany był z zaistniałym konfliktem w pracy, kiedy "koleżanka" robiła wszystko, abym została zwolniona. Oszczędzę szczegółów. Bywa, że "homo homini lupus est". Byłam ofiarą w tym konflikcie, popadłam w depresję, źle się czułam także fizycznie. Jednocześnie szef dał mi wypowiedzenie zmieniające warunki finansowe i "za karę" zmniejszył moje wynagrodzenie. Bardzo mnie to bolało.

Wczoraj szef wycofał dokumenty. Moje wynagrodzenie nie ulegnie zmianie. Ktoś w pracy powiedział mi, że on sobie przemyślał całą sprawę i już nie zrzuca całej winy na mnie. Wczoraj była rocznica śmierci Ojca Pio - jestem mu ogromnie wdzięczna za jego ingerencję. Jestem pewna, że to ON, że wydarzyło się coś nadnaturalnego. Tę pracę wymodliłam sobie u Ojca Pio 3,5 roku temu; teraz wiem, że Bożych decyzji absolutnie nikt i nic nie może zmienić, jeśli On sam tego nie zechce. Wiem też, że Bóg jest większy od wszystkich naszych problemów.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję!  
Marzena

Święty Ojciec Pio!

- weź pod swą opiekę ks. Jerzego, obdarz zdrowiem siłą i potrzebnymi łaskami, spraw aby idąc za Twoim przykładem przekazywał nadal Słowo Boże z wielką miłością.  
- obdarz zdrowiem ks. prałata Tadeusza, daj siłę aby nadal służył Bogu w swym powołaniu, daj mu pomoc na każdy dzień, spraw aby szybko wrócił do naszej wspólnoty.  
- wlej w serce mojego brata zagubioną miłość, pokorę i szacunek do Boga i bliźnich, spraw aby mądrze rozpoznał swoje powołanie.

Wczytajmy się w słowa, które pisze **Ojciec Pio do Ojca Augustyna z Pietrelcina 16 lutego 1915 r.** - w trudnym okresie doświadczania choroby i wątpliwości czy Pan chce „mieć” Go w zakonie Braci Mniejszych - doświadczenie krzyża i cierpienia, każde dostrzegać Bożą miłość i prawdziwe oblicze jarzma i brzemienia:

„Niech płomienie Bożej miłości nieustannie wznoszą się w Twoim sercu i niech niszczą to wszystko, co nie jest Jezusa Chrystusa. Niech Boski Mistrz umożliwi Ci ciągle coraz bardziej kosztowną słodyczą Jego najmiłszego zaproszenia, które kieruje do wszystkich dusz, pragnących iść za Nim” *Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemienie lekkie*” (Mt 11,30).

## Prośby

Ojciec Pio proszę wstawiaj się do Jezusa i spraw aby mój syn nie został zwolniony z pracy o ile jest to zgodne z wola Bożą, a o ile nie to pomóż mi znaleźć dobrą pracę. Błagam wstawiajcie się za nim i pomóżcie mi w modlitwie.

Matka

\* \* \*

Kochany O. Pio Ty wszystko potrafisz i nawet w beznadziejności potrafisz zapalić promyk nadziei i wiary, opiekujesz się nami i dodajesz nam siłę. Dlatego znowu proszę o Twoje cudowne wstawiennictwo w intencjach:

1. Pomóż mojemu przyjacielowi-kapłanowi-proboszczowi w remoncie zniszczonej plebanii, dopilnuj ludzi, którzy nie dotrzymują terminów-bo mają fazę pijaństwa...aby się skończyła i prace szybciej postąpiły naprzód...aby zakończył remont i miał więcej czasu na duszpasterzowanie na swojej nowej przystani życia - i o dar zdrowia dla Niego..proszę o uzdrowienie Jego chorych kolan
2. Za Mateusza i Macieja aby szybko wracali do zdrowia bez komplikacji
3. O dar zdrowia dla naszego kochanego Papieża Jana Pawła II
4. Za Bogusię i Marcina w trzecią rocznicę ich znajomości aby wzrastali w miłości, czystości .
5. O nawrócenie Leopolda i powrót męża i ojca do rodziny.
6. Za mamę Izę o zdrowie dla nienarodzonego dziecka i szczęśliwe rozwiązanie.
7. Aby Karol odnalazł drogę swojego życia zgodną z wolą Boga

Grupie dziękuję za modlitwę

\* \* \*

Kochany Ojciec, dziękuję za wszystkie dary jakie otrzymałam i proszę za Twoim wstawiennictwem Najświętszą Matkę o łaskę zdrowia dla mnie, niech widmo choroby nowotworowej jakie mnie doświadczyło pozwoli dzięki Twojemu wstawiennictwu, wierzyć, że zdołam jeszcze wychować dobrze mojego 5-letniego synka i doczekam jego dorosłego życia. Proszę o zdrowie dla całej mojej rodziny a także za zgodę w rodzinie.

Bożena

Błagam Ojca Pio i Maryję o opiekę nad Markiem i Pawłem oraz nad całą moją rodziną, w szczególności nad matką. Proszę o opiekę nade mną i o siłę i mądrość dla mnie. Błagam Maryję o modlitwę za wszystkich moich wrogów i abym umiała ich kochać.

Agnieszka

Tak wiele tych chwil zwątpienia, że brak już siły i nadziei.

Chciałabym sobie ze wszystkim poradzić, tylko nie wiem jak.

Magda

W słowie na każdy dzień, zawartym w „Dobrego dnia” - na dzień 23 września - znajduje się następująca wypowiedź św. Ojca Pio:

### „Dlaczego zło jest na świecie?”

**Słuchaj dobrze... Jest mama, która haftuje. Jej dziecko siedzące poniżej na małym stołeczku, przygląda się jej pracy, ale widzi [haft] z odwrotnej strony. Widzi węzełki haftu i poplątane nitki... Mówi: „Mamo, czy można wiedzieć co robisz? Dlaczego taka niewyraźna jest Twoja praca?”**

**Wówczas mama zniża płótno i pokazuje właściwą stronę haftu. Każdy kolor jest na swoim miejscu, a różne nitki są ułożone w harmonijną całość obrazu. Otóż to! My widzimy lewą stronę haftu. Siedzimy na niskim stołku”**  
(GG, s.106).

Jakże jasno i wyraźnie podkreśla tutaj Ojciec Pio fakt tajemniczych działań Bożego względem człowieka. Dlaczego zło, jak postrzegamy zło? Czasem to co my postrzegamy jako zło według stanowionego przez nas prawa jest wielką tajemnicą życia.

Niech kontynuacją przemyśleń ze Mszy świętej będzie poniższa wypowiedź Ojca Pio:

**„Ty, Panie, ukryłeś mnie przed oczyma wszystkich, a największą misję, która w Twoim planie była od poczętku, powierzyłeś teraz mnie, Twojemu synowi; misja, która jest znana Tobie samemu i tylko mnie. Mój Boże, jak odpowiedziałem na to zadanie? [...] Jeszcze raz, o Panie, potwierdź swoją łaską to, co mi powierzyłeś i nie dozwól, by ktokolwiek się zatracił opuszczając Twoją owczarnię! O Boże, Boże, nie dozwól, by uległo zatracie Twoje dziedzictwo! Niech w moim sercu coraz mocniej rozbrzmiewa i dokonuje się dzieło przez Ciebie rozpoczęte. W swoim wnętrzu słyszę stale głos, który mi powtarza: uświęcaj się i poświęcaj się!”**

Z listu do Niny Campanile w  
„Przeżycie Ojca Pio... s. 54